Piotr Łossowski **Litwini wobec Piłsudskiego** — str.4

NUMER BLOKADOWY

KURIER Wileński

CZWARTEK 12 LIPCA 1990 r.

Nr 148 (11399)

Cena 10 kop.

DZIENNIK SPOŁECZNO - POLITYCZNY Rady Najwyższej i Rady Ministrów Republiki Litewskiej

Ukazuje się od 1 lipca 1953 roku

Na sesji Rady Najwyższej Republiki Litewskiej

11 lipca na posiedzeniu Rady Najwyższej zastępca przewodniczącego Rady Najwyższej Czesłowas Stankewiczius odczytał projekty odezwy Rady Najwyższej Republiki Litewskiej do Rady Najwyższej ZSRR i Rady Najwyższej Rosyjskiej FSRR.

Swe propozycje i uwagi dotyczące projektów przedstawili deputowani Gediminas **Ilgunas**, Wirgilijus **Czepaitis**, Wytenis **Andriukaitis**, Zita **Szliczyte**, Julius **Beinortas**, Ryszard **Maciejkianiec** i Eugenijus **Petrowas**.

Parlament zatwierdził komisje redakcyjne, które przygotują ostateczny wariant projektu odezwy do Rady Najwyższej ZSRR i nowy projekt odezwy do Rady Najwyższej RFSRR.

Przewodniczący Komisji Budżetowej Audrius **Rudys** zgłosił wniosek, aby projekt ustawy Republiki Litewskiej o podatku ziemskim obecnie nie był publikowany w prasie. Dokument nie jest jeszcze przygotowany, zamierza się go powtórnie omawiać w parlamencie i dopiero potem opublikować dla społeczeństwa. Parlament zaaprobował ten wniosek.

Deputowani na posiedzeniu w dalszym ciągu omawiali projekt regulaminu Rady Najwyższej Republiki Litewskiej. Mówiono o jego podstawowych zasadach, ewentualnych zmianach.

Przewodniczący Rady Najwyższej Litwy Wytautas **Landsbergis** przedstawił poprawiony projekt uchwały „O komisji przygotowania politycznego, prawnego i dyplomatycznego do rozmów ze Związkiem SRR". Uchwała została podjęta.

Parlament polecił również przewodniczącemu Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Wytautasowi Landsbergisowi i premierowi Republiki Litewskiej Kazimierze Prunskiene rozpoczęcie kształtowania delegacji państwowej na międzypaństwowe rozmowy Republiki Litewskiej i Związku SRR.

(ELTA)

Jak się kończy blokada?

Z KOMUNIKATU DEPARTAMENTU STATYSTYKI

Podsumowane zostały podstawowe wyniki pierwszego półrocza rozwoju gospodarki Litwy.

O działalności przedsiębiorstw decydowało przede wszystkim zaopatrzenie w zasoby materiałowe i energetyczne. Według limitów przyznanych Litwie nie dostarczono 87 tys. ton metalu (22 proc. limitu półrocznego), 20 tys. ton stalowych rur (34 proc.), 5,2 tys. ton żeliwnych rur wodociągowych (41 proc.), 255 tys. m^3 drewna użytkowego (65 proc.), 9 tys. kuchenek gazowych (82 proc.), 5,3 tys. ton papieru drukarskiego (46 proc.), 468 traktorów (55 proc.), maszyn rolniczych, części zamiennych do traktorów i samochodów za 9 mln rub. (32 proc.).

Energetyka. Zakłócone zostało normalne gromadzenie paliw na zimę. Resztki mazutu na dzień 1 lipca wynoszą 125 tys. ton, tj. prawie o połowę mniej niż w odpowiednim czasie w roku ubiegłym. Zapasy paliw w Litewskiej Elektrowni Państwowej są mniejsze, niż potrzeba zimą na jedną dobę.

Przemysł. W pierwszym półroczu zgodnie z umowami nie dostarczono towarów za 265,4 mln rub. W drugim kwartale zyski przedsiębiorstw w porównaniu z pierwszym zmniejszyły się o 42,5 mln rub., czyli o 12,1 proc. Produkcja towarów przemysłowych zmalała o 307,4 mln rub. Od początku blokady do 1 lipca według danych przedsiębiorstw przemysłowych nie wyprodukowano towarów za 415,5 mln rub.

Towarów konsumpcyjnych (oprócz napojów alkoholowych) wyprodukowano na sumę o 130 mln mniejszą, a artykułów spożywczych (oprócz napojów alkoholowych) — o 131 mln rub. mniej niż w roku ubiegłym. Z braku surowca cukru wyprodukowano 69,6 tys. ton, czyli 45,9 proc. ilości pierwszego półrocza roku ubiegłego.

W związku z pogorszeniem się bazy paszowej gospodarstwa zmuszone były sprzedać państwu więcej żywca i drobiu. Wskutek tego znacznie zmniejszyło się ich pogłowie.

W I półroczu br. ze wszystkich kategorii gospodarstw nabyto o 15,2 tys. ton mleka mniej niż w I półroczu roku ubiegłego, jaj — o 14,7 mln mniej.

Budownictwo. Według niepełnych danych jedynie organizacje stowarzyszenia „Lietuvos Statyba" i Zjednoczenia Budowlane-

(Dokończenie na str. 2)

Spotkanie z przedstawicielami Federacji Rosyjskiej

WILNO. 11 lipca w gmachu Rady Najwyższej Republiki Litewskiej odbyło się spotkanie przywódców Republiki i deputowanych do Rady Najwyższej z delegacjami Federacji Rosyjskiej, które przybyły na imprezy, poświęcone 70 rocznicy zawarcia Traktatu Pokojowego między Litwą i Rosją 12 lipca 1920 roku.

Wśród przybytych gości są zastępca przewodniczącego Rady Najwyższej RFSRR, przewodniczący Rady Narodowości Rady Najwyższej RFSRR Ramazan Abdulatipow, członek Prezydium Rady Najwyższej RFSRR, przewodniczący Partii Demokratów Rosji Nikołaj Trawkin, deputowani do Rad Deputowanych Ludowych obwodów leningradzkiego, swierdłowskiego, czelabińskiego, orłowskiego, tomskiego, przedstawiciele ruchów demokratycznych.

Gości serdecznie powitał przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Wytautas Landsbergis. Opowiedział on o pracy Rady Najwyższej nad ugruntowaniem niepodległości Litwy, mówił o możliwościach współpracy z Federacją Rosyjską w dziedzinie życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

R. Abdulatipow przekazał pozdrowienia od przewodniczącego Rady Najwyższej RFSRR Borisa Jelcyna. Wyraził on przekonanie, że narody rosyjski i litewski zawsze zachowają dobrosąsiedzkie stosunki, jakie im towarzyszyły nawet w najbardziej złożonych okresach historii. Wiele ciepłych słów o wysiłkach ludzi Litwy na rzecz ugruntowania niepodległości swej republiki wyraził inni goście, którzy przemawiali na spotkaniu.

Premier Republiki Litewskiej Kazimiera Prunskiene podziękowała przedstawicielom Federacji Rosyjskiej za pomoc, jakiej ich zespoły udzieliły Litwie w okresie blokady. Nawiązane stosunki niewątpliwie będą się szerzyły, staną się one mocną podstawą współpracy gospodarczej między Republiką Litewską i RFSRR.

W spotkaniu uczestniczyli zastępcy przewodniczącego Rady Najwyższej Bronius Kuzmickas i Kazimieras Motieka, wiceprzemier Romualdas Ozolas, członkowie Prezydium Rady Najwyższej, deputowani.

(ELTA)

W Radzie Najwyższej Republiki Litewskiej

11 lipca odbyło się wspólne posiedzenie Prezydium Rady Najwyższej i rządu Republiki, na którym z uwzględnieniem wniosków Rady Najwyższej omówiono kwestie dotyczące powołania komisji przygotowania politycznego, prawnego i dyplomatycznego do rozmów ze Związkiem SRR, jak też kształtowania delegacji państwowej w celu międzypaństwowych rozmów Republiki Litewskiej i Związku SRR. Odpowiednie uchwały zostały przedstawione do omówienia Radzie Najwyższej.

(ELTA)

Posiedzenie komisji ds przygotowania układów z ZSRR

11 lipca w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Litwy kontynuowała pracę komisja przygotowania układów z ZSRR. Uczestnicy posiedzenia omawiali i zaaprobowali projekt protokołu w sprawie rozmów między Republiką Litewską i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich, który został przekazany rządowi Republiki.

Komisja przygotowała również wnioski dla rządu Litwy w sprawie powołania komisji przygotowania układów międzypaństwowych do rozwiązywania problemów ekonomicznych, prawnych, socjalnych i innych.

Omawiano projekt układu w sprawie ogólnych zasad współpracy handlowej i gospodarczej między Republiką Litewską i ZSRR.

Na posiedzeniu przewodniczył wiceminister spraw zagranicznych W. Katkus.

(ELTA)

Traktat Pokojowy Litwy z Rosją

Największym zwycięstwem dyplomacji młodego Państwa Litewskiego był Traktat Pokojowy z dnia 12 lipca 1920 roku, z Rosją Radziecką — sukcesorem praw Imperium Rosyjskiego. Traktat, który nadał moc prawną niezależności państwowej Litwy, nie stracił na aktualności również działaj, gdy się prowadzi dialog z Moskwą.

11 września 1919 roku komisarz spraw zagranicznych Rosji Radzieckiej G. Cziczerin skierował do rządu litewskiego notę proponując rozpoczęcie rozmów pokojowych i uznając Litwę de facto. Rząd Litwy czekał okazji do rozpoczęcia rozmów pokojowych wtedy, gdy Rosja Radziecka wskutek powstałej sytuacji militarno-politycznej najbardziej będzie tym zainteresowana. Dlatego minister spraw zagranicznych Litwy A. Woldemaras dopiero 31 marca 1920 roku odpowiedział na notę G. Cziczerina, ustalając wstępne warunki rozmów pokojowych, mianowicie Rosja Radziecka powinna uznać niezależność Litwy w granicach etnograficznych — w guberniach: litewskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej i suwalskiej. Odpowiedź Rosji Radzieckiej z 3 września 1920 roku na notę A. Woldemarasa zapewniała, że Rosja Radziecka wierna jest zasadzie samostanowienia narodów i dlatego przy ustalaniu granic Litwy będzie przestrzegać zasady etnograficznej. Rosja Radziecka zaproponowała niezwłocznie, już 15 kwietnia rozpocząć rozmowy w Moskwie. Rząd Litwy w drugiej nocie sprecyzował jeszcze, czy Moskwa przyznaje Wilno i Grodno Litwie. Po otrzymaniu twierdzącej odpowiedzi delegacja Litwy zgodziła się na rozpoczęcie rozmów 7 maja 1920 roku.

Niekiedy uważa się, że niezależność Litwy w roku 1920 została potwierdzona podpisem samego W. Lenina. A więc nie. Tak byłoby, gdyby pertraktacje toczyły się na szczeblu szefów rządów. A tymczasem rozmowy prowadził pełnomocni przedstawiciele obu krajów. W skład delegacji Litwy weszli: przewodniczący T. Naruševiičius, członkowie P. Klimas, S. Rozenbaum, J. Wallokaitis i W. Raczkauskas. Rosję Radziecką reprezentowali przewodniczący delegacji A. Joffe, członkowie — J. Marchlewski i L. Obolenski. Podpisy właśnie tych przedstawicieli zatwierdziły Traktat Pokojowy z 12 lipca 1920 roku. Do pióra W. Lenina należy tylko pierwszy punkt Traktatu Pokojowego, który delegacja Litwy przed oficjalnym początkiem rozmów otrzymała w kopercie z pieczęcią Kremla. W tym punkcie Rosja Radziecka uznała Litwę za niezależne państwo i po wsze czasy przyznawała z suwerennych praw do terytorium Litwy i jej mieszkańców.

(Dokończenie na str. 2)

NA TEMATY AKTUALNE

Nie uszczęśliwiajmy na siłę

Jak wiadomo, zgodnie z uchwałą Rady Najwyższej Republiki Litewskiej „O dokumentach podjętych 24 maja 1990 roku przez radę samorządu rejonu wileńskiego" zlecono Prezydium Rady Najwyższej utworzenie komisji państwowej, która razem z przedstawicielami samorządu do 1 października br. zanalizowałaby kwestie przedstawione w dokumentach samorządów Litwy Wschodniej i zgłosiła swe wnioski w Radzie Najwyższej. Czytelnicy zapewne pamiętają, że sam fakt utworzenia specjalnej komisji państwowej, obok już działającej tymczasowej komisji parlamentarnej ds. Litwy Południowo-Wschodniej, był szeroko dyskutowany.

6 lipca br. Prezydium Rady Najwyższej Republiki Litewskiej podjęło uchwałę „O utworzeniu komisji państwowej do rozpatrzenia problemów Litwy Wschodniej". Spośród 17 członków nowo powstałej komisji jest 8 deputowanych do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej, ale tylko jeden R. Surwila reprezentuje Wileńszczyznę, został bowiem wybrany w rejonie trockim. Deputowani, wybrani przez ludność rejonów wileńskiego, solecznickiego, szyrwinckiego oraz szwenczionickiego zostali pominięci. Powstaje pytanie: dlaczego parlamentarzyści wybrani w innych okręgach wyborczych mają raptem zatroszczyć się o interesy wyborców z Wileńszczyzny? Czyżby wszystkie sprawy swoich wyborców już zdążyli załatwić i któż lepiej jest obeznany z problemami tego regionu? Kiedy przestaniemy na siłę uszczęśliwiać ludzi decydując o ich sprawach bez nich?

Zrozumiałe, że do komisji włączono pracownika Instytutu Języka Litewskiego (wszak jest to język państwowy), ale dlaczego w takim razie w komisji zabrakło osoby kompetentnej ds. języka polskiego (przecież to język większości mieszkańców regionu, również potrzebujący pilnej pomocy i ochrony)? Nie zrozumiałe jest również to, że tylko przedstawiciel Białoruskiego Towarzystwa Kulturalnego weszedł do komisji, wszak na ziemi wileńskiej działają również inne stowarzyszenia społeczno-kulturalne zamieszkałych tu narodów, w tym ZPL.

Tworząc komisję nie zapomniano o włączeniu do niej doradcy Departamentu Ochrony Kraju, natomiast zabrakło w niej nawet szeregowego przedstawiciela Ministerstwa Gospodarki. Wydawałoby się, że powinien tu znaleźć się ktoś z kierownictwa tego resortu, trudno bowiem wyobrazić, że można poważnie zbadać sytuację na Wileńszczyźnie nie wnikając w kwestie rozwoju gospodarczego tego regionu.

We wtorek grupa parlamentarzystów zwróciła się do Prezydium Rady Najwyższej z prośbą o tymczasowe zawieszenie tej uchwały oraz uzupełnienie komisji. Zaproponowano, aby nowy skład komisji oraz jej przewodniczący był zatwierdzony na sesji.

Wydaje się, że wspomniana uchwała została podjęta bez należytego przygotowania i konsultacji z osobami zainteresowanymi tą kwestią (a może konsultowano się tylko z jedną stroną?). Mamy nadzieję, że błąd zostanie naprawiony.

Zbigniew BALCEWICZ

BENZYNĘ ZACHOWALI LITWINI POLSCY

Jak już komunikowano, cysterna, wioząca paliwo samochodowe z Polski do Litwy w czerwcu została zatrzymana w punkcie granicznym w pobliżu Lazdijai. Na początku lipca samochodowi-cysternie pozwolono wjechać, ale... bez ładunku. 12,5 tys. litrów benzyny ulotniło się nie wiadomo gdzie.

Jak zakomunikował zastępca dyrektora firmy handlu zagranicznego Ministerstwa Zasobów Materiałowych Litwy Aleksandras Urbanawiczius, benzynę zdołano odnaleźć. Zachowano ją z inicjatywy przewodniczącego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Litwinów w Polsce Sigitasa Paransewiciusa i wójta w Pońsku Romasa Witkauskasa. Dowiedziawszy się, że żołnierze wojsk ochrony pogranicza grożą sporządzeniem protokołu i wylaniem benzyny, ukryli ładunek. Pańszczanie nadal będą przechowywali benzynę, zanim zostanie zwrócona polskiej firmie, która ją sprzedała.

Arturas MONKEWICZIUS, kor. ELTA

Jak się kończy blokada?

(Dokończenie ze str. 1)

go „Wilniusstroj" mają zaległość w ilości 1.700 mieszkań. Z powodu braku bitumu i paliwa jest niemało niezakończonych robót w porządkowaniu terenu i asfaltowaniu.

Według danych ministerstwa rolnictwa w pierwszym półroczu zbudowano zaledwie 20 proc. domów jednorodzinnych.

Z powodu braku paliw zakłócona została działalność komunikacji pasażerskiej: odwołano 830,9 tys. rejsów autobusowych, czyli 38 proc. przewidzianych w rozkładzie. Szczególnie ciężka sytuacja jest w przedsiębiorstwach samochodowych Plunge, Kupiszkis, Druskininkai, Prienai, Szilale i niektórych innych.

Handel. Ogółem sprzedano towarów o 298,7 mln rub. (9,5 proc.) więcej niż w pierwszym półroczu 1989 r.

Zapasy towarów na 1 lipca w porównaniu z tą samą datą roku ubiegłego zmniejszyły się o 98,7 mln rub. (na 9 dni).

W pierwszym półroczu konsumenci ZSRR otrzymali mięsa i jego produktów (w przeliczeniu na mięso) 72,5 tys. ton, mleka i nabiału (w przeliczeniu na mleko) — 511,1 tys. ton, odpowiednio o 10,5 i 78,9 tys. ton mniej niż przewidziano w zamówieniu państwowym.

Dostawy tych artykułów konsumentom Republiki wzrosły: mięsa — o 6,3 tys. ton (8 proc.), kiełbas — o 1 tys. ton (4 proc.), konserw mięsnych — o 611 tys. puszek (22 proc.), pełnotłustego mleka — o 18,9 tys. ton (5 proc.), serów — 847 ton (15 proc.), masła — 551 ton (4 proc.).

W porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego dostarczono mniej tkanin bawełnianych, obuwia gumowego, wyrobów dzianych.

Od początku blokady do ośrodków zatrudnienia, biur zwróciło się 15,2 tys. osób, z nich urządzono do pracy 8,2 tys. Jest 11,4 tys. wolnych miejsc pracy.

Traktat Pokojowy Litwy z Rosją

(Dokończenie ze str. 1)

Rozmowy pokojowe Litwy i Rosji Radzieckiej trwały przeszło dwa miesiące i nie były łatwe. Należało uregulować wiele zagmatwanych spraw majątkowych, finansowych, obywatelskich, spraw granic i innych.

Realna treść i ratyfikacja podpisanego traktatu zależała od decydującego wpływu zewnętrznych czynników w formułowaniu jego punktów. Gdy Armia Czerwona pomyślnie prowadziła ofensywę na froncie zachodnim, W. Lenin 10 lipca otrzymał komunikat od członka delegacji J. Marchlewskiego o tym, że Traktat Pokojowy z Litwą utracił już znaczenie. Jednakże W. Lenin nie poparł tej myśli i 12 lipca traktat został podpisany (a po dwóch dniach Armia Czerwona zajęła Wilno i kontynuowała ofensywę w kierunku Warszawy). 6 sierpnia przedstawiciele Litwy i Rosji Radzieckiej podpisali dodatkowe porozumienie, na podstawie którego Wilno do 1 września miało być przekazane dla Litwy. Na początku września do Wilna przybył poseł Rosji Radzieckiej T. Akselrod i wręczył rządowi Litwy złote sztaby wartości 3 mln. Do tych kroków skłoniła przegrana przez Armię Czerwoną bitwa nad Wisłą, po której Wojsko Polskie przeszło do kontrofensywy. Armii Czerwonej nie pozostawało więc nic innego, jak wykonać porozumienie z 6 sierpnia: 26 września wycofała się ona z Wilna. Już 9 października Wilno zajęło Wojsko Polskie.

Traktat z 12 lipca 1920 roku stał się najważniejszym oparciem Republiki Litewskiej na rozmowach międzynarodowych, opierały się na nim również późniejsze układy (1926, 1934, 1939) między Litwą i Związkiem Radzieckim.

Fragmenty z „Lietuvos Taikos sutartis su Rusija"

O stosunkach polsko-litewskich tego okresu — w dalszym ciągu artykułu pt. „Litwini wobec Piłsudskiego" prof. Piotra Łossowskiego na str. 4.

PLENER PLASTYKÓW

„Suderwa-90"

Piękne okolice pokryte jeziorami, pagórkami, jakby ludzką ręką zasadzonymi borkami, zaroślami, łąkami. To Suderwa.

Właśnie tu, w dniach od 15 do 29 lipca, odbędzie się twórczy plener, na który są zaproszeni również plastycy z Polski i Czechosłowacji.

Jego organizatorami są koła ZPL Suderwy oraz 4 Muz. Zapraszamy zawodowych plastyków, amatorów, ludzi, których ciekawi sztuka plastyczna, poezja, muzyka, teatr, którzy mają chęć spotkać się, popracować twórczo. Kontakt z organizatorami pleneru poprzez szkołę w Suderwie. Dodatkowe informacje można uzyskać wykręcając numer tel. 42-72-71, 75-80-59.

Dojazd do Suderwy ze stacji autobusowej w Wilnie z przystanku nr 8, autobusami — Suderwa o godz. 8.05, 16.40, 18.00. Majszagoła przez Suderwę o godz. 7.30, 11.30, 15.10, 19.10.

W dniach 21—22, 28—29 lipca będzie organizowany plener dla młodzieży do 18 lat. Zapraszamy więc wszystkich do udziału. Z młodzieżą będą prowadzić zajęcia plastycy. Chętnych prosimy o przybycie w tych dniach do godz. 13.00. Mile będą widziani najmłodsi miłośnicy sztuki plastycznej. Dobrze by było, gdyby przyjechali razem z rodzicami.

Plener „Suderwa-90" oczekuje wszystkich chętnych.

Aleksander ŻYNDUL

Polacy w Związku Radzieckim, 1917-1990 (4)

Początek masowych represji wobec ludności polskiej

Lata 1937—1938 zapisały się najbardziej tragicznie w historii międzywojennej Polonii radzieckiej. Władze ZSRR, zajmujące się polityką likwidacji polskiej autonomii stopniowo, ale konsekwentnie zaczęły przestawiać się na politykę masowych represji wobec ludności polskiej. Polegały one na masowym wysiedlaniu polskiej ludności wiejskiej z dalszych kresów na Białorusi i na Ukrainie, usunięciu i wysiedleniu pracowników-Polaków z tych gałęzi przemysłu, które miały charakter strategiczny oraz represjonowanie komunistów-Polaków piastujących różne kierownicze stanowiska. Zakrojoną na szeroką skalę antypolską akcję uzasadniano koniecznością „podniesienia mobilizacyjnej gotowości kraju w obliczu grożącej wojny (...) i wzmożonej akcji wywiadowczo-dywersyjnej polsko-niemieckiej". Połączone to było z przyśpieszoną militaryzacją pasa przygranicznego z Polską: budową nowych linii obronnych, licznych bunkrów, schronów, pozycji artyleryjskich, lotnisk polowych itp. Potencjalna „piąta kolumna" — Polacy — w tych warunkach nie mieli prawa być niebezpiecznymi świadkami przygotowań wojennych i stanowić potencjalnego zagrożenia na tyłach Armii Czerwonej.

Masowe wywózki rozpoczęły się jesienią 1937 r. i początkowo ogarnęły terytorium byłej Marchlewszczyzny oraz niektórych przygranicznych rejonów Ukrainy. Odbywały się według sprawdzonych podczas kolektywizacji tradycyjnych zasad „odkułaczania". Do wsi polskich wprowadzono oddziały GPU, a miejscowej ludności dawano od kilku do kilkunastu godzin czasu na spakowanie się. Jednocześnie we wsiach podlegających wysiedleniu pracowały specjalne komisje NKWD, tzw. „trojki", które pełniły funkcje sądów doraźnych. Zadanie tych komisji zazwyczaj polegało na wysegregowaniu, według wcześniej przygotowanych spisów, mężczyzn potencjalnie zdolnych do stawienia czynnego oporu. Wyroki w ich sprawach zapadały w trybie prawie natychmiastowym, a „zasądzone" kary wahały się od 10 do 15 lat robót przymusowych. W taki oto sposób do wysiedlenia kierowało się przeważnie kobiety i dzieci w asyście nielicznych mężczyzn w starszym wieku.

Warunki transportowania wysiedlonych były bardzo ciężkie: przewóz w bydlęcych wagonach, posiłki raz na kilka dni, terror ze strony konwojentów, brak możliwości wychodzenia z wagonów itp. Niewątpliwie warunkowało to sporą śmiertelność, zwłaszcza wśród dzieci. Przypuszczamy, że odsetek śmiertelności wśród wypędzonych Polaków sięgał 20—25 proc. Transporty wysiedlonych Polaków kierowały się głównie do obwodu kokczetawskiego w Kazachstanie. Jednakże sporo ludności wywieziono także na Syberię, oraz do innych oddalonych od przygranicznych rejonów ZSRR miejscowości. W przypadku Ukrainy władze zamierzały osiągnąć podwójny cel. Z jednej strony — oczyszczały one z „niepewnych elementów" przygraniczne rejony, a z drugiej — próbowały przywrócić do życia liczne, całkowicie wymarłe podczas głodu 1932—1934 r. wsie Wschodniej Ukrainy, w których także rozlokowywano wysiedlonych Polaków. Szereg raportów świadczących o takiej taktyce władz otrzymały od swoich informatorów polskie placówki dyplomatyczne. Oto fragment jednego z nich: „W ostatnich miesiącach — donosił Konsul Rzeczypospolitej Polskiej w Charkowie, St. Sośnicki — przesiedlono do rejonu kupiańskiego, obwodu charkowskiego 800 osób ludności polskiej, pochodzącej z okolic Gródka (koło Husiatyna) i Kamieńca Podolskiego. Ludność ta była przewieziona 5-ma transportami kolejowymi i rozmieszczona w poszczególnych wioskach, opustoszałych po miejscowej ludności, wymarłej z głodu, względnie zesłanej do innych części Związku.

Przesiedlonej ludności polskiej zezwolono wziąć ze sobą jedynie najniezbędniejsze rzeczy i równocześnie zabroniono jej wszelkiej korespondencji z opuszczonymi miejscowościami i zagranicą, siłą faktu odcinając ją zupełnie od świata. Część osób z liczby przesiedlonych uciekła z powrotem do swych dawnych miejsc, jaki ich jednak spotkał los, nie wiadomo.

Na miejsce wysiedlonej ludności polskiej sprowadzono wieśniaków z Rosji Centralnej".

Na Białorusi masowe wywózki Polaków rozpoczęły się na wiosnę 1938 r. Wysiedlona została praktycznie w całości ludność polska byłej Dzierżyńszczyzny. Przygraniczne położenie byłego Polrejonu przesądziło o losie jego mieszkańców. Antypolskie represje objęły także część ludności katolickiej, zakwalifikowanej poprzednio przez władze jako Białorusini-katolicy. Na Białorusi w procesie wysiedlania można było zaobserwować następujące reguły: o ile na Mińszczyźnie wysiedleniu podlegali wszyscy Polacy, z aktywistami władzy radzieckiej i działaczami partyjnymi włącznie, o tyle w obwodach, znajdujących się zdala od granicy kampania wysiedleńcza była w pewnym sensie wybiórcza. Wysiedlano przeważnie te wsie polskie, które znajdowały się na terenach ważnych strategicznie. Represjonowano na przykład wsie mieszczące się niedaleko węzłowych stacji kolejowych.

Polscy dyplomaci w ZSRR, którzy uważnie obserwowali (w miarę swych możliwości, oczywiście) proces likwidacji Polonii na dalszych kresach odnotowali jeszcze jedną regułę tej antypolskiej akcji. Skala natężenia represji i ich charakter zazwyczaj zależały od koniunktury politycznej w terenie i nastawienia wobec polskości władz lokalnych.

Natężenie antypolskich represji w miastach niewiele ustępowało represjom stosowanym na wsi. Wysiedleniu podlegali przede wszystkim Polacy zamieszkali w miastach, znajdujących się blisko granicy — z Kamieńca Podolskiego, Winnicy, Berdyczowa, Żytomierza, Słucka, Mozyrza, Połocka, Mińska i... o dziwo — z Leningradu. Oprócz wyżej wymienionych miast represjonowana była także polska ludność miejska praktycznie z terenów całego kraju, z tym, że represje te nie były aż tak masowe.

O skali podjętej akcji antypolskiej może świadczyć także fakt, że oprócz rzeczywistych, autentycznych Polaków podczas tych wywózek ucierpiała duża liczba nie-Polaków, mających nazwiska o polskim brzmieniu. Miało to wpływ na zwiększenie się zastraszenia miejscowej ludności na Ukrainie i Białorusi, przestroga przed włączaniem się do jakichkolwiek spraw polskich. Polskość stała się na dalszych kresach synonimem wrogości wobec reżymu i przesłanką ewentualnych represji.

W odróżnieniu od wsi, represje wobec Polaków w miastach charakteryzowały się większym odsetkiem aresztowanych i skazanych przez znane nam już „trojki" NKWD. Organa ścigania działały według zasady: Polacy-komuniści, inteligencja i robotnicy większych zakładów przemysłowych otrzymywali wyroki za rzekome szpiegostwo na rzecz Polski, szkodnictwo, wrogą propagandę itp.; deportowano natomiast przeważnie rodziny aresztowanych, a także element polski bierny politycznie i nie będący bezpośrednim przedmiotem radzieckiego eksperymentu polonijnego. Potwierdzenie tej zasady znajdujemy w raporcie Konsula Generalnego RP w Kijowie dotyczącego obrazu antypolskiej akcji w Berdyczowie. Aresztowania i deportacje Polaków w tym ukraińskim mieście rejonowym rozpoczęły się w końcu 1937 r. i zrealizowano je w kilku kolejnych akcjach, które następowały w około dwumiesięcznych odstępach czasowych. Według szacunku Konsula do czerwca 1938 r. represjonowano około 60 proc. tamtejszego elementu polskiego. Wśród aresztowanych znaleźli się przede wszystkim przedstawiciele kadry kierowniczej oraz robotnicy dwóch największych przedsiębiorstw miasta — zakładów metalurgicznych „Progres" i fabryki maszyn budowlanych „Komsomolec", a także Polacy-działacze partyjni i państwowi.

Zaliczenie Polonii leningradzkiej do grona skupisk polonijnych podlegających wysiedleniu wytłumaczyć można następująco: Leningrad, mieszczący się wówczas zaledwie o 30 km od granicy fińskiej, zakwalifikowano jako miasto przygraniczne, z którego koniecznym było usunięcie elementów niepewnych. Obok Polaków w podobny sposób potraktowano miejscowych Finów i przedstawicieli niektórych innych narodowości. Leningrad poza tym był największym skupiskiem polonijnym w kraju, które ponadto wyróżniało się stosunkowo dużym odsetkiem inteligencji, przywiązaniem środowiska polonijnego do tradycji, uporczywą obroną wiary katolickiej i Kościoła, a także bardzo małą podatnością na sowietyzację.

Antypolskie represje w Leningradzie wyróżniały się nawet na tle zakrojonej na dużą skalę ogólnozwiązkowej kampanii. Skala aresztowań i wywózek, na które skazywano Polaków w trybie doraźnym, była ogromna. Aresztowania i wyroki stanowiły tu ponadto podstawową formę działań. Potwierdza to raport Konsulatu Polskiego w Leningradzie z 25 kwietnia 1938 r. Mówi się w nim m. in., że więzienia NKWD przepełnione są aresztowanymi w Leningradzie Polakami, „których skazywano zazwyczaj na pracę w obozach robót przymusowych do lat 15". W wyniku tak powszechnych aresztowań i deportacji, Leningrad na zawsze już utracił swą pozycję w życiu Polonii radzieckiej, jako ośrodek duchowej inspiracji środowiska polonijnego, jako symbol przetrwania polskości wobec sowietyzacji i asymilacji narodowej.

(Cdn.)

doc. Mikołaj IWANOW

Wrocław

Spotkanie w Rudominie

W ubiegłą niedzielę w Rudominie odbyło się spotkanie z deputowanymi do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej S. Pieszką, R. Maciejkiańcem, E. Tomaszewiczem oraz deputowanym ludowym ZSRR, przewodniczącym Rady Samorządu rejonu wileńskiego A. Brodawskim. W toku dyskusji poruszono aktualne problemy rejonu wileńskiego. Mówiono m. in. o zagadnieniach kadry kierowniczej, sprawach handlu. Do pozostania na swej rodzinnej ziemi, zakładania gospodarstw, spółek akcyjnych nawoływali w swych przemówieniach E. Tomaszewicz, S. Pieszko. Przewodniczący rady gminnej w Rudominie I. Jarmołkowicz mówił o problemach osiedla, gdzie m. in. aktualna jest sprawa gazyfikacji, zaasfaltowania ulic, budowy nowego gmachu rady.

Spotkanie było dowodem tego, iż ludzi nurtują sprawy ogólnopolityczne, niepokoi przede wszystkim los Wileńszczyzny. Nie sposób przytoczyć w krótkiej notatce wszystkich myśli, jakie wyrażono w tym dniu. Najważniejsze, iż nie było głosów obojętnych.

Korzystając z łamów gazety chciałabym zawiadomić zainteresowanych wyborców, że do deputowanego do Rady Najwyższej RL R. Maciejkiańca można się zgłaszać w każdy czwartek w godz. 16—18 w siedzibie gminy niemieskiej.

Jadwiga ŁACHOWICZ,
deputowana do niemieskiej rady gminnej

• • •

Imprezę uświetniły występy „Rudomianki" oraz gości — zespołu folklorystycznego „Polanie" z Częstochowy, który poprzednio bawił na Łotwie.

„Polanie" zaprezentowali swe mistrzostwo, jak już wspomnieliśmy, w Rudominie oraz Ejszyszkach. Członkami tego zespołu są słuchacze oraz wykładowcy Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Mimo iż jest to kolektyw amatorski, zaprezentował wysoki poziom artystyczny. Słuchacze Wileńszczyzny serdecznie przyjęli folklor ziemi polskiej.

Swego rodzaju rewanżem dla tego pięknego zespołu stało się odwiedzenie przez niego zabytków Wilna. Między in. „Polanie" dostąpili zaszczytu zaśpiewania kilku utworów w kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Danuta RYNKIEWICZ

NA ZDJĘCIACH: ogólny widok sali; tańczą „Polanie".

Fot. B. Kondratowicz

KRONIKA DOBRYCH SPRAW

Już nie taka smutna dolina

— Kiedyśmy po raz pierwszy przyszli, była tu taka smutna dolina. Jak okiem sięgnąć, krzyże, małe, niegdyś białe, a dziś już poszarzałe, mchem porośnięte, ledwo widoczne zza chwastów — powiedział któryś z chłopaków.

Dolina ta znajduje się na Cmentarzu Wojskowym na Antokolu. Spoczywają tu prochy poległych żołnierzy polskich w walkach o Wilno w latach 1919—1920. Przez wiele lat groby znajdowały się w całkowitym opuszczeniu i zapomnieniu. Niestety, temat ten — zresztą i wiele innych również — należał do zabronionych.

Uczniowie Wileńskiej Szkoły Średniej nr 5 (klasa 7 a i 6 a) w ciągu dwóch tygodni porządkowali groby żołnierskie. Pracy mieli bardzo dużo, bo i grobów jest tu aż 980. Ale — jak mówią opiekunowie uczniów pani Regina Rinkuniene i pan Mirosław Czerniawski — podołali jej dzięki temu, że potraktowali tę sprawę poważnie, z sercem.

W tym dniu, gdyśmy przyszli z fotoreporterem na cmentarz, 7 a klasa kończyła już swą dwutygodniową pracę. Na oczyszczonych od mchu twardymi szczotkami krzyżach biało-czerwone wstążeczki. Dziewczynki przyniosły świece. Rozstawiają po jednej, zapalają. Oczywiście, nie starczy na wszystkie groby. Ale przyjdzie na zmianę 6 a, też zapali świece, więc będzie więcej. A żeby było sprawiedliwie — tu wstążeczka, tu świeca, a tam kwiatek... A oto kilka nazwisk dzieci: dwie Renaty — Sipowicz i Orłowa, Regina Królikowska, Mira Wartecka, Beata Wojciechowska, dwaj Andrzejowie — Krupowicz i Dziengo, Jan Rynkiewicz, Tomek Korczyński. Od razu chcę się zastrzec, że nie wymieniam ich jako najlepszych. Zresztą pan Czerniawski również prosił o podkreślenie, że wszystkie dzieci jednakowo dobrze pracowały. Po prostu z tą grupką zdążyłam się nieco zapoznać.

...Opuszczam cmentarz. Jeszcze ostatnie spojrzenie na czyściutko uprzątnięte groby, na krzyże, które niczym żołnierze zastygły w ostatnim szyku bojowym. Na migocące tu i ówdzie złote płomyki świec. „Smutna dolina" — przypomniały mi się znowu te słowa. Tak, smutna, ale nie jest to już gorzki smutek zapomnienia, lecz smutek rozświetlony dobrocią, pracowitością, pamięcią i sercem tych dzieci oraz mądrą decyzją dorosłych, którzy je tam skierowali.

— To nasz dyrektor pan Wacław Baranowski był inicjatorem tej akcji. Wczoraj tu był i bardzo nas pochwalił za pracę — mówią dzieci.

W drodze powrotnej spotkałam — choć to jeszcze pół godziny brakowało do rozpoczęcia drugiej zmiany — Jarka Maciejkiańca i Renata Iwanowskiego z 6 a klasy.

Chce się wierzyć, że tę piękną sztafetę przejmą inni.

Łucja BRZOZOWSKA

NA ZDJĘCIU: 7 a klasa w ostatnim dniu pracy na Cmentarzu Wojskowym.

Fot. W. Charin

KĄCIK SZACHOWY

MAT

W szachach wygrywa ten, kto zamatuje króla przeciwnika. Mat występuje wówczas, gdy nie możemy obronić króla od szachu. W zapisie mat oznaczony jest znakiem „X".

Diagram nr 1 przedstawia obraz mata z udziałem hetmana i króla. Czarny król z d8 nie może zabić hetmana na d7, ponieważ trafia pod uderzenie białego króla. Jednocześnie hetman z pola d7 odbiera u czarnego króla wszystkie pola do odstąpienia (c8, c7, e8, e7).

Diagram nr 2 przedstawia obraz mata z udziałem wieży.

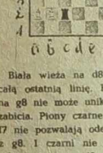

Biała wieża na d8 kontroluje całą ostatnią linię. Król czarny na g8 nie może uniknąć groźby zabicia. Piony czarne na h7, g7, f7 nie pozwalają odejść królowi z g8. I czarni nie mają czym zabić wieży na d8. Jest więc mat.

A teraz rozpatrzmy często spotykane w grze obrazy mata.

Rozstaw na szachownicy pozycję przedstawioną na diagramie nr 3. Biały hetman daje mata na polu g7, hetmana broni biały goniec na b2. Hetman z g7 działa na pola h8 i f8. Więc mat.

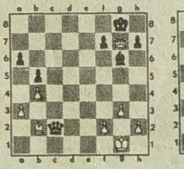

Na diagramie nr 4 biała wieża na h5 zaszachowała czarnego króla na h8, król nie może pójść na g8, ponieważ dane pole kontroluje goniec b3.

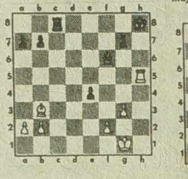

Na diagramie nr 5 czarna wieża na h2 zaatakowała białego króla na h1, król nie może zabić wieży, gdyż pole h2 bronione jest przez skoczka f3. Król nie może pójść i na g1, gdyż skoczek działa i na pole g1. Więc mat.

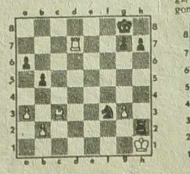

Na diagramie nr 6 białego króla nadal atakuje skoczek z c2.

Białemu królowi przeszkadzają własne bierki: piony a2, b2 i wieża na h1. Król nie może wykonać żadnego posunięcia, a zabić skoczka na c2 nie ma czym.

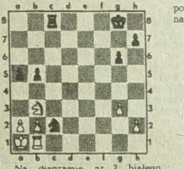

Na diagramie nr 7 białego króla na c1 atakuje czarny hetman a1.

Król biały nie może wykonać ruchu na b1, b2, d1, gdyż na dane pola działa hetman a1, a pole d2 jest zajęte przez własnego hetmana. Więc białe otrzymują mata.

Na diagramie nr 8 czarna wieża h1 atakuje białego króla na b2, g1. Król nie może wykonać ruchu Kg1—f1, gdyż pole f1 jest zaatakowane przez wieżę z h1. Nie może król zabić wieży (Kg1 i h1), gdyż obrania ją goniec b7. Nie może też pójść i na g2, gdyż dane pole też atakuje goniec b7. Więc mat.

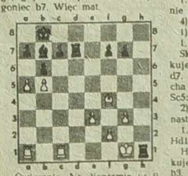

Ćwiczenie. Na diagramie nr 9 należy dać mata wykonując jeden ruch:

1. Gdy rozpoczynają białe i matują czarnego króla;
2. Gdy rozpoczynają czarne i matują białego króla.

Uważnie rozegraj wszystkie pozycje, które są przedstawione na diagramach.

A teraz sprawdzimy odpowiedzi na ćwiczenie domowe z poprzedniego kącika.

ODPOWIEDZI NA ĆWICZENIA DOMOWE „SZACH"

1) Diagram nr 2. Król biały nie może pójść na d3, gdyż skoczek b2 atakuje dane pole; na d2 nie można pójść, gdyż ono jest zaatakowane przez gońca z c3 i skoczka z b1;

na d1 nie można pójść, gdyż ono jest zaatakowane przez skoczka z b2.

2) Diagram nr 3.

Król nie może pójść na h6 i g5, gdyż dane pola zaatakowane przez gońca z f4;

król nie może pójść na h5 i f5, gdyż dane pola zaatakowane przez pion z g4 (pion bije skośnie).

3) Diagram nr 5

Białego króla c3 pod szachem zostawić nie można. Może on pójść na pola b4 lub c4, c3, a2, b2, c2. A na pole a4 — nie może, gdyż skoczek c5 atakuje pole a4.

A także można skoczka c5 zabić gońcem z e3.

1. Ge3:c5 i już groźby szachu nie ma.

4) Diagram nr 6

1) Gdy rozpoczynają białe:

1. Sb3—c5+

Skoczek z c5 jednocześnie atakuje króla na b7 i hetmana na d7. Król powinien uniknąć szacha i następnie białe grają 2. Sc5:d7.

2) Gdy rozpoczynają czarne, to następuje ruch

1. ...Hd7—d1+ 2. Kg1—h2 Hd1:b3

Hetman z d1 jednocześnie atakuje króla na g1 i skoczka na b3. Jest to podwójne uderzenie hetmana.

Ryszard ISZORO

ZASTĘPY MŁODYCH

Matylda STEMPKOWSKA

Moje kaczeńce

Znienacka wyszły na mokradło
Jaskrawożółte jak pisklęta.
Na kępkach trawy się pokładły
I patrzą na mnie uśmiechnięte...

Łodyżek nitki tak cieniutkie,
Że, zda się, wietrzyk
je uniesie —
I jak porannej pieśni nutki
Na listkach olchy porozwiesza...

Pod nimi ciemna woda stoi,
Gdzie żabie słychać już
kumkanie —
— Kaczeńce moje, śliczne moje,
dziękuję wam za to spotkanie!..

Z TWÓRCZOŚCI UCZNIOWSKIEJ

Filonek—Bezogonek

Kiedy mały był Filonek,
mysz odgryzła mu ogonek.
Wszyscy śmieli się z niego;
kot Filonek do niczego!
Otaczali go w koło
i śpiewali wesoło:
„Czy widzieliście Filonka,
Filonka-Bezogonka?
Mysz odgryzła mu ogonek
to dopiero Filonek".
Nie przejmował się Filonek
że postradał swój ogonek,
Bo dziewczynka pewna miła
bardzo kotka polubiła.

Grażyna BARTOSZEWICZ,
ucz. kl. VI a Wileńskiej
Szkoły Średniej nr 5

Maliny

— Ooo, moje maliny już czerwienieją! — zawołał uradowany niedźwiedź, gdy zobaczył na polance leśnej jagody.

— Nie raduj się tak, bo na pewno przyjdą ludzie i zerwą te maliny — powiedziała wiewiórka, która mieszkała nie opodal na drzewie.

— Już wiem, co zrobię. Nałamię gałęzi, na których są jagody i zaniosę je do barłogu.

— Głupiś, maliny ci wyschną!

— No to co mam robić?

— Wyrwij te krzaki z korzeniami i posadź je obok swego barłogu.

— Słusznie. Ale, ale... jeśli ludzie przyjdą po maliny do mego barłogu, jak wyjdę na spacer?

— Tak, trudna sprawa. Ale nie martw się, coś wymyślimy. Chodź do lisa, może on coś poradzi.

— Chodźmy.

I poszli niedźwiedź z wiewiórką do lisa, bo on był najchytrzejszy. Gdy przyszli do lisa i opowiedzieli mu całą historię, lis rzekł:

— Na pewno będziesz miał trudności z pójściem na spacer. Lecz gdy ludzie przyjdą do twego barłogu, to ty ich postrasz.

— Ale oni mogą mieć strzelby i gdy niedźwiedź na nich wyskoczy, mogą go zastrzelić — wtrąciła się wiewiórka.

— No to im trzeba odebrać te strzelby! Ale... jak?

— Już wiem! Ja na nich wyskoczę, oni podniosą strzelby do strzału, a wówczas wiewiórka znienacka odbierze im strzelby. Lis jej w tym dopomoże. Przez zaskoczenie uda się ludzi rozbroić.

Jak uradzili, tak też się stało. Wystraszeni ludzie już nigdy nie przychodzili po te maliny.

Lucyna KOŁOSZEWSKA,
uczennica klasy VI a
Wileńskiej Szkoły
Średniej im. Wł. Syrokomli

JAK BYŁO NAPRAWDĘ! *Z punktu widzenia polskiego historyka*

Litwini wobec Piłsudskiego

Piłsudski opowiadał się stanowczo za niezależną Litwą, ale jego gorącym pragnieniem było, aby połączona ona została więzami federacji z Polską, aby idea unii, która przez wieki łączyła dwa państwa i stała się podstawą ich potęgi i chwały, została w taki lub inny sposób wznowiona. Nie chciał jednak tych związków narzucać siłą. Natomiast Wilno i Wileńszczyznę traktował Piłsudski jako kraj polski, co było w warunkach ówczesnego składu narodowościowego — gdy Polacy w Wilnie i na dużych połaciach Wileńszczyzny stanowili przygniatającą większość — poglądem w pełni uzasadnionym.

Swe zapatrywania Naczelnik Państwa potwierdził już w dniu 18 grudnia 1918 r. w rozmowie z delegacją Litwinów z Polski. Podkreślając, iż jest przyjacielem Litwinów, Piłsudski zażądał, aby pretensje swoje ograniczyli oni do Litwy etnograficznej, gdyż Litwa historyczna posiada obszary bezwzględnie polskie. Dalej wyraził pogląd, że Polska nie ma nic przeciwko temu, by powstało niezależne państwo litewskie, lecz zdaje się, iż Litwa będzie państwowo zespolona z Polską.

W następnych tygodniach wielką troską Piłsudskiego było okazanie pomocy Wilnu, gdzie powstała i rozwijała się polska Samoobrona. Ale miasto oddzielone było od wyzwolonej już części Polski przez obszary zajmowane jeszcze przez Niemców. Piłsudski podjął rokowania z władzami niemieckimi o przepuszczenie kontyngentu wojsk polskich do Wilna, które zdawały się już zmierzać do pozytywnego skutku. Stanowisko Niemców usztywniło się jednak w rezultacie usunięcia z Warszawy, wbrew intencjom Piłsudskiego, posła Niemiec Harry Kesslera, a także wybuchu powstania Wielkopolskiego. Samoobrona polska w Wilnie, po odejściu Niemców i wyjeździe rządu litewskiego do Kowna, pozostała sama na placu. Utrzymała miasto przez parę dni, lecz nie była w stanie przez czas dłuższy stawiać czoła napierającym ze wschodu formacjom radzieckim.

To, czego nie udało się dokonać w zimie, Józef Piłsudski postanowił zrealizować wiosną 1919 r. w zmienionych już warunkach. Zdecydował się mianowicie manu militari zająć Wilno. Podjęta operacja doprowadziła do wyparcia w dniach 19 — 21 kwietnia sił sowieckich z Wilna. Fakt ten warto podkreślić — Wilno zostało odebrane nie z rąk Litwinów, lecz wojsk radzieckich.

Akcji wojskowej towarzyszyło działanie polityczne. Mianowicie do Kowna przybyła wysłana przez Naczelnika Państwa delegacja, która przekazała rządowi litewskiemu formalną propozycję zawarcia federacji polsko-litewskiej i rekonstrukcji Wielkiego Księstwa Litewskiego. Oznaczałoby to ustanowienie wspólnej władzy nad wyzwolonym Wilnem. Litwini ofertę tę jednak odrzucili.

W tej sytuacji Piłsudskiemu nie pozostało nic innego jak samemu zwrócić się z odezwą do ludności. Skierował ją „Do mieszkańców byłego „Wielkiego Księstwa Litewskiego". Zapewniał w niej, że sama ludność, w demokratycznych wyborach, decydować będzie o swojej przyszłości. „Zatrzymałem się na rozwiązaniu kwestii takim, które by nie zamykało drogi w żadnym kierunku. Dla zaznaczenia jednak ogólnej tendencji zrobiłem dwie rzeczy. Jedno to, że zaytułowałem odezwę do mieszkańców Wielkiego Księstwa Litewskiego, biorąc w ten sposób Litwę jako całość. Drugie: ustanowiłem zarząd miasta w ten sposób, aby do niego wchodzili przedstawiciele nie tylko Polaków, ale i Żydów oraz innych narodowości".

Rozwiązania było więc tymczasowe. Ale wobec niechęci Litwinów do federacji na porządku dziennym stanęła sprawa rozgraniczenia pomiędzy obszarem zajętym przez Polaków i Litwinów. Załatwiali to przedstawiciele Ententy. Intencją Piłsudskiego było w tym czasie unikanie większych starć na linii demarkacyjnej. Jednocześnie ponawiał on próby dogadania się z Litwinami. Na początku sierpnia 1919 r. wysłał do Kowna nową delegację. Zgłosiła ona propozycję przeprowadzenia równoległych wyborów po obu stronach linii demarkacyjnej. Wybrani posłowie zjechaliby się w Wilnie. Utworzony w ten sposób Sejm rozstrzygnąć miał o stanowisku prawnopaństwowym Litwy i jej stosunku do Polski. Rząd litewski i tym razem propozycję Piłsudskiego odrzucił.

Pozostawała, a nawet narzucała się, pokusa zajęcia całej Litwy i ustanowienia tam propolskiego rządu. Zwłaszcza mogła ona być silna, gdy w Kownie konspiratorzy z Polskiej Organizacji Wojskowej zamierzali dokonać przewrotu. W warunkach częściowej dekonspiracji i represji ze strony Litwinów — spiskowcy daremnie oczekiwali pomocy ze strony regularnych oddziałów polskich. Piłsudski nie dał rozkazu swym wojskom, by ruszyły na Kowno. A operacja taka, z wojskowego punktu widzenia, była zupełnie łatwa do przeprowadzenia. Nie chciał jednak działać siłą aby, jak to potem wielokrotnie powtarzał, nie „wywołać wiecznej nienawiści Litwy do Polski, do której nie chciał doprowadzić".

Nową kartę w dziejach stosunków polsko-litewskich przyniósł rok 1920. Rola Józefa Piłsudskiego maluje się wówczas bardzo wyraźnie. W rezultacie lipcowej ofensywy wojsk radzieckich nad Autą i Berezyną front polski został przełamany. Wojska polskie znajdowały się w pełnym odwrocie, gdy w dniu 12 lipca Litwa zawarła z Rosją Radziecką traktat pokojowy. Ustanawiał on granicę litewsko-radziecką na odcinku od Dźwiny do Biebrzy, pozostawiając po stronie litewskiej nie tylko Wilno, lecz także Lidę i Grodno. Do traktatu załączona była tajna klauzula mocą której Litwa zgadzała się na wykorzystanie przez wojska sowieckie przyznanego jej terytorium w operacjach przeciwko Polsce. De facto więc naruszyła swą neutralność w tej wojnie.

Działając w warunkach ekstremalnego zagrożenia rząd polski zabiegał o wsparcie mocarstw zachodnich. Za cenę obietnicy, zresztą niespełnionej, pomocy brytyjskiej, premier Władysław Grabski zgodził się w Spa, aby „Wilno było niezwłocznie oddane Litwinom" oraz zobowiązał się „przyjąć decyzję Rady Najwyższej w sprawie granic litewskich". 14 lipca Armia Czerwona zajęła Wilno, zaś w drugiej połowie tegoż miesiąca Litwini wkroczyli do Sejn i Suwałk. Do Wilna Rosjanie wpuścili Litwinów dopiero 26 sierpnia tj. w czasie, gdy w wojnie polsko-radzieckiej nastąpił już przełom.

Przypomnienie tych wszystkich faktów, jest niezbędne, ażeby zrozumieć późniejsze działania Marszałka wobec Litwy. Wojska polskie, które już w końcu sierpnia zjawiły się w rejonie Augustowa, usunęły Litwinów z południowej Suwalszczyzny, aż po linię zajmowaną uprzednio. W tym czasie, a było to 10 września 1920 r. przed dowództwem polskim stanął dylemat, jak rozegrać bitwę z wojskami radzieckimi skupionymi w rejonie Grodna i na linii rzeki Świsłoczy. Starły się wówczas ze sobą dwie koncepcje. Jedna szefa Sztabu Generalnego gen. Tadeusza Rozwadowskiego, który zaproponował wykonanie manewru okrążającego prawym skrzydłem. Według niego silna grupa manewrowa zesrodkowana koło Kobrynia miała wykonać półkolisty ruch przez Słonim, Lidę i Wilno, spychając oddziały radzieckie na północny zachód w głąb Litwy. „Będzie można — argumentował Rozwadowski — za bolszewikami pobitymi maszerować na Wilno i Kowno zarazem".

(Dokończenie nastąpi)

Piotr ŁOSSOWSKI

„Tannhauser" na scenie Wileńskiej

W 1842 roku Richard Wagner zapoznaje się ze zbiorem staroniemieckich legend rycerskich, czyta w nim imiona Tannhausera, Lohengrina, Parsifala. W wyniku — powstają pierwsze szkice romantycznej opery „Tannhauser", która w porównaniu z innymi dziełami Wagnera zawiera więcej piękna i żywego teatru, postacie są bardziej ludzkie.

Premiera „Tannhausera" odbyła się w 1845 r. w Dreźnie. Był też pierwszą operą Wagnera wykonaną w Polsce, we Lwowie, w Teatrze Skarbka. Natomiast na Litwie światła rampy ujrzała przed 60 laty.

Teraz wystawiona została ponownie. Zrobiła to Opera Litewska na zakończenie tegorocznego sezonu. „Tannhausera" zrealizowała ekipa twórcza z Erfurtu.

Inf. wł.

SPORT

TENIS. Zakończyły się najważniejsze tegoroczne zawody tenisistów — turniej Wimbledonu. Bardzo pragnął wygrać I. Lendl, ale i tym razem ta sztuka mu się nie udała. Przegrał on w półfinale ze Szwedem S. Edbergiem. Ostatni w finale pokonał B. Beckera (RFN). Wśród kobiet zwyciężczynią po raz dziewiąty została M. Navratilowa, która w finale pokonała Z. Garrison (USA).

LEKKOATLETYKA. Podczas zawodów w RFN wilnianka M. Jasewiczlene przebiegła 400 m p/p w czasie 56,91 sek. co dało jej drugie miejsce. Jej koleżanka D. Matusewiczlene w biegu na 800 m uplasowała się na trzeciej pozycji.

SZERMIERKA. We Francji odbywają się szermiercze mistrzostwa świata. Jako pierwsze na planszy stanęły floreciści. Złoty medal wywalczyła reprezentantka RFN A. Fichtel. Srebrny medal zdobyła Włoszka D. Trillini, a brązowy O. Wielliczko (ZSRR). Wśród [illegible] lista medalistów wygląda następująco: F. Omnes (Francja), A. Borella (Włochy), D. Szewczenko (ZSRR). Wśród szablistów triumfował D. Nebald (Węgry) wyprzedzając G. Pogosowa (ZSRR) i T. Terenzo (Włochy). Zachodnioniemieccki szpadzista T. Gerull stanął na najwyższym stopniu podium po wygraniu pojedynku z Włochem A. Mazzonim. Brązowy medal wywalczył A. Szmitt (RFN).

Inf. wł.

Redaktor
Zbigniew BALCEWICZ

EKRANY

LIETUVA — „Bilzniak" o 11, 13, 15, 17, 19, 21.

MOSKWA — I sala — „Krwawe pieniądze" o 11, 13, 15, 17, 19, 21. II sala — „Wielki", „Kronika naszych dni" nr 24 o 10.20, 12.20, 14.20, 16.20, 18.20, 20.20.

PERGALE — „Wielki", „Kronika naszych dni" nr 24 o 11.30, 13.45, 16, 18.15, 20.30.

VIDEOSALA — „Strategiczny system obrony" o 14.15, 16.15 „Zeznania świadków" o 18.30, 19.15.

WILNIUS — „Śmiertelna wściekłość" o 11, 13, 15, 17, 19, 21.

VIDEOFOYER — Amerykańskie filmy animowane o 11.45, 13.45, 15.45, 17.45, 19.45, „Historia światowa" o 21.30.

WINGIS — „Rzymskie wakacje" o 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.

VIDEOSALA — „Człowiek z Hongkongu" o 15, 20. „Pijak i awanturnik" o 17, 21. 13—15.VII — Filmy animowane W. Disneya o 13.

LAZDYNAI — „Wielki" o 11, 13, 17, 21, „Pyszczek" o 15, 19.

VIDEOSALA — Z serii „Agent 007" — „Żywe ognie" (2 odc.) o 15.15, „Klucz" (dla dorosłych) o 18.30, 20.30.

TAIKA — „Ciemne noce miasta Soczi" (2 odc.), „Kronika Litwy" nr 13 o 14, 17, 20. 13—15.VII — „38 papug" (dla dzieci) (zestaw kreskówek) o 12.

VIDEOSALON — „Szmaragdowy las" o 12.40, 18, „Indiana Jones-III albo ostatnia wyprawa krzyżowa" o 15.15, 20.45.

AIDAS — „Wybraniec losu" (2 odc.), „Jak zostać człowiekiem" (kreskówka): 12, 13.VII o 17.40, 20.20; 14, 15VII o 15, 17.40, 20.20.

DRAUGYSTE — „Ciemne noce miasta Soczi" (2 odc.) o 12.30, 17.20, „Jak spędzają wakacje Bolek i Lolek" (dla dzieci) o 15.

SPALIS — „Mój mąż — z innej planety", „Fitil" nr 332: 12, — 13.VII o 17.15, 19, 20.45; 14, 15.VII o 15.30, 17.15, 19, 20.45.

AUSZRA — „Wybraniec losu" (2 odc.), „Jak zostać człowiekiem" (kreskówka) o 10.30, 13.15, 16, 16.45, 21.30.

PLANETA — „Koniec sezonu lodów", „Jak dotrzeć do prawdy" (dok.) o 15, 19. „Tandem", „Kroki" (kreskówka) o 17, 21.

TELEWIZJA

CZWARTEK, 12 LIPCA

PROGRAM REPUBLIKAŃSKI

18.00 — Film fab. „My wszyscy, chodzący do szkoły". Odc. 3. 19.05 — Wiadomości. 19.10 — Nowości dnia (w jęz. ros.). 19.20 — Dla miłośników przyrody. 19.50 — Koncert muzyki ludowej. 20.15 — Dobranocka. 21.00 — Panorama. 21.30 — Studio rządowe. 22.30 — Szanujmy słowo. 22.35 — Aktualia. 22.50 — Koncert estradowy. 23.15 — Wiadomości wieczorne.

I OGÓLNOZWIĄZKOWY

18.00 — Postęp. Informacja. Reklama. 18.30 — Film dok. 19.00 — TV serial „Szkoła uczuć". Odc. 4. 20.00 — Czas. 20.45 — Aktualny wywiad. 20.50 — Aukcja. 22.05 — Śpiewa W. Ponomartowa. 23.15 — Służba nowości TV.

II OGÓLNOZWIĄZKOWY

18.00 — Piłkarskie mistrzostwa ZSRR. „Spartak"—„Torpedo". Podczas przerwy — Dobranocka. 19.50 — Collage. 19.55 — Życzymy wam zdrowia, doktorze Sarczuk. 20.40 — Film fab. „Jerma". 22.05 — Nasze dziedzictwo.

TELEWIZJA POLSKA

PROGRAM I

10.00 — Wiadomości poranne. 10.10 — Kino Teleferik: „Dziewczyna i chłopak" (odc. 3) — serial TP. 10.55 — „Dwójka karo" — (odc. 5) — serial krym. prod. USA. 18.10 — Program dnia. 16.15 — Teleexpress. 18.30 — Magazyn katolicki. 19.00 — „Dynastia" (9) — serial obyczajowy prod. USA. 19.45 — „10 minut". 20.00 — Kino Teleferik Smurfy. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Dwójka karo" (odc. 5) — serial krym. prod. USA. 22.45 — „Pegaz" — magazyn aktualności kulturalnych. 23.30 — Wiadomości wieczorne. 23.45 — Program muzyczny. 0.10 — „Dynastia" (9) — serial obyczajowy prod. USA.

PIĄTEK, 13 LIPCA

PROGRAM REPUBLIKAŃSKI

18.00 — Film fab. „My wszyscy, chodzący do szkoły". 18.55 — Wiadomości. 19.00 — Nowości dnia (w jęz. ros.). 19.10 — O handlu komercyjnym. 19.40 — W świecie muzyki. 20.20 — Dobranocka. 21.00 — Panorama. 21.30 — Pozycja. 22.00 — Film fab. „Planing przynosi szczęście". 23.15 — Wiadomości wieczorne.

I OGÓLNOZWIĄZKOWY

18.00 — Kreskówka. 18.10 Konkurs piosenki aktorskiej. 19.00 — Serial TV „Szkoła uczuć". Odc. 5. 20.00 — Czas. 20.45 — Mieszanka informacyjna. 20.50 — To było... było. 21.10 — TV film dok. 22.00 — Weseli chłopcy. Podczas przerwy — Służba nowości TV.

II OGÓLNOZWIĄZKOWY

18.00 — Film dok. 19.00 — Dobranocka. 19.15 — Collage. 19.20 — Niezapowiedziana wizyta. 20.10 — Koncert. 20.45 — Sport dla wszystkich. 20.40 — Ze znakiem „Pi".

TELEWIZJA POLSKA

PROGRAM I

10.00 — Wiadomości poranne. 10.10 — Telelato — wakacyjny magazyn dla nastolatków. 10.40 — Kino Teleferik: „Tajemniczy duch" (3) — serial prod. NRD. 11.10 — „Boso do łóżka" (6) — serial obyczajowy prod. NRD. 16.10 — Program dnia. 16.15 — Teleexpress. 16.30 — „Raport" — program komentujący najważniejsze wydarzenia międzynarodowe (tygodnia. 19.00 — „Dynastia" (10) — serial obyczajowy prod. USA. 19.50 — „10 minut". 20.00 — Kino Teleferik Smurfy. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Danton" — film fab. prod. francuskiej. 23.20 — Weekend w Jedynce. 23.30 — Sport: Mistrzostwa Polski w lekkoatletyce. 23.50 — Wiadomości wieczorne. 0.05 — „Gabinet cieni" — program publicystyczny. 1.05 — „Dynastia" (10) — serial obyczajowy prod. USA.

Kalendarium

★ Czwartek (12.VII) jest 193 dniem 1990 r. Do końca roku 172 dni.

★ Znak Zodiaku — Rak (22.VI —22.VII).

★ Imieniny: Jana, Gwalberta.

★ Wschód Słońca — 4.57, zachód — 21.51. Długość dnia 16 godz. 54 min.

* * *

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 12 lipca zachmurzenie zmienne, możliwe krótkotrwałe opady, wiatr zachodni, umiarkowany, temperatura 20—22 stopnie.

W ciągu następnych dwóch dni temperatura w nocy 8—13, w dzień 17—22 stopnie.

Sprzedaje się krowa i cielę. Rejon trocki, w. Guralial, dom 16. tel.: 64-06-24 od 8.30 do 11.00.

Wyrazy głębokiego współczucia Halinie BRAZIENE z powodu śmierci Ojca składa zespół pracowni krawieckiej przy ul. Kestuczio 43/17.

WILEŃSKA SZKOŁA TECHNICZNA
OBRÓBKI METALI
OGŁASZA ZAPISY UCZNIÓW,
którzy mają ukończonych 9 klas lub mniej na następujące specjalności:
specjalista obsługi obrabiarek szerokiego profilu, operator obrabiarek z programowym sterowaniem, ślusarz-remontowiec, ślusarz-monter, kontroler.
Przyjmuje się chłopców i dziewczęta. Czas nauki 1—4 lata. Języki wykładowe — litewski i rosyjski.
Nasz adres: Wilno, ul. Kalwarijų 159, tel. 76-79-63.
(Zam. 290 A)

KURIER Wileński

Adres redakcji: 232019, m. Wilno al. Kosmonautów 60.

Telefony: redaktor — 42-79-01; zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48; dział listów — 42.75-76, 42-69-65; redakcja nocna — 42-13-81; ogłoszeń — 42-58-28.

Druk offsetowy, 1 arkusz drukarski

Drukarnia litewskiego przedsiębiorstwa wydawniczego „Spauda"

Indeks 67218
Nakład 56000 egz.
Zam. 1593